

Złodziej skatował psa

Napisano dnia: 2018-10-10 17:13:27



Sara była starym psem, ale wciąż miała charakter i obcych nie tolerowała. W dodatku, jak mówią osoby sprawujące nad nią opiekę, była szczenna. Niestety pod nieobecność gospodarzy, ktoś najprawdopodobniej chciał włamać się do komórki, której pilnowała i skatował psa.

Opisywane zdarzenie miało miejsce na terenie jednego z gospodarstw w Siekierczynie w ostatni tygodniu września. Tak się złożyło, że mieszkańcy gospodarstwa musieli na jakiś czas pozostawić dom pod opieką sąsiadów i Sary, której dotyczy ta historia.

Sąsiad sam ma dwa psy, więc mama poprosiła, aby zaopiekował się również Sarą. Jak to na wsi, miała tam swoją komórkę, której pilnowała. - opowiada nam Pani Aneta.

Pewnej nocy sąsiedzi słyszeli, że psy przez chwilę ujadają, a w pobliżu gospodarstwa, gdzie nie było właścicieli kręcił się jakiś samochód. Rano któryś z sąsiadów zadzwonił do właścicieli gospodarstwa, że z psem coś jest nie tak. Na miejsce pojechała Pani Aneta:

Przyjechałam, patrzę leży sobie taka odwrócona, ale jak zobaczyłam jak wygląda z drugiej strony to mało nie zemdlalam. Na głowie był obrzęk, a z tył głowy wyszła kość. Ktoś musiał ją jakimś bejsbolem potraktować. Przyjechał weterynarz powiedział, że tam są wylewy i nie ma co ratować. Trzeba było psa uspić, bo strasznie się męczyła. - opowiada kobieta.

Jak mówi nam sąsiad, pod którego opieką została Sara - zabili sukę, która była szczenna. Okazało się również, że przed wyjazdem gospodarze z komórki zabrali wszystkie wartościowe rzeczy, więc ewentualni złodzieje nawet by się nie obłowili. Komórka nawet nie była zamknięta tylko na drodze do drzwi złodziejowi stanął pies, którego ten bezlitośnie skatował.

Sprawa została zgłoszona na policję, a ta prowadzi dochodzenie w sprawie.



Ireneusz Maciejczyk

Kandydat na Burmistrza
Gminy i Miasta Lwówek Śląski

[kliknij i dowiedz się więcej](#)

Sfinansowano ze środków KWW Ireneusza Maciejczyka

CZAS NA ROZWÓJ!



Reklama